

Negocjują karawan

Wolanty z lat 30. i 40. ubiegłego wieku były używane na wsi łowickiej przez zamożnych gospodarzy. Te reprezentacyjne pojazdy konne, mieszczące maksymalnie sześć osób, cieszyły się dużym powodzeniem także jako pojazdy dworskie. Dla mieszkańców wsi miały jednak szczególne znaczenie, gdyż podnosiły prestiż właściciela. Wolantami jeżdżono do kościoła, miasta, używano ich podczas rozmaitych uroczystości.

Wolanty z kolekcji muzeum musiały przejść gruntowaną konserwację. – Przed podjęciem prac konserwatorskich stan powozów był bardzo zły. Uszkodzone elementy zostały naprawione lub wymienione na nowe, wykonane zgodnie z oryginałem. Odtworzono też tapicerki i wszystkie brakujące części. W ten sposób uratowano cenne eksponaty – wyjaśnia Wojciech Dębski, dyrektor Muzeum w Łowiczu.

Pierwszy ze zrekonstruowanych pojazdów został zbudowany w 1930 roku. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum w Łowiczu odnalazło go we wsi Mastki. Wolant był przystosowany do dwukonnego zaprzęgu, wykonany z drewna liściastego, z kołami okutymi żelaznymi obręczami i stalowymi, esowato wygiętymi błotnikami. Pomalowano go na czarno, z przednią deską udekorowaną malowanymi kwiatami. Tapicerki były z szarego sztruksu. Drugi wolant został odnaleziony we wsi Bogoria w województwie świętokrzyskim. Powstał w 1947 roku. Znakiem ówczesnej nowoczesności są ogumowane koła.

– Stale szukamy kolejnych ciekawych pojazdów, obecnie zabiegamy o pozyskanie karety przebudowanej na karawan – mówi dyrektor Dębski. – Ponieważ nasza kolekcja zabytkowych powozów nie jest liczna, każdy nowy eksponat ma dla nas charakter unikatowy.

Bogumił Makowski